

KACPER PIELAT

Uniwersytet Warszawski, Wydział Historii

ORCID 0000-0002-8670-6965

*Hec sunt generationes ducum et regum Polonie.***Genealogia plocka i jej przekaz
w najstarszym kopiariuszu plockim****Hec sunt generationes ducum et regum Polonie: The Płock Genealogy
and Its Record in the Oldest Płock Cartulary*

Abstract

This article examines the origins and transmission of the text of the so-called Płock Genealogy, a narrative tracing the lineage of the Piast dynasty. For decades, the manuscript was believed lost during World War II, which led earlier scholarship to rely on the often ambiguous assumptions of nineteenth-century editors. This limited the ability to assess the text within its broader manuscript context. The genealogy forms an integral part of the oldest cartulary of the Płock cathedral. The manuscript was recovered and returned to Płock in 2015, allowing for a reevaluation of previously collected data. Analysis of the cartulary reveals it to be a heterogeneous chancery record, assembled between the 1280s and the 1320s. The Genealogy belongs to the final phase of its use. Research indicates that the extant version is not the original version of Genealogy but a copy explicitly prepared for insertion into the cartulary. The text we know today thus represents a transcription of an earlier source, likely intended to reinforce institutional memory and legitimize the cathedral's ancient privileges. This suggests that the original version predates the latest strata of the cartulary. Internal evidence indicates that the genealogy was composed in the context of the Kraków succession crisis and may be linked to the political aspirations of Władysław the Short. The text's original form likely dates to the early fourteenth century (c. 1304). This revised chronology, coupled with the identification of the text as a copy rather than an autograph, has significant implications for understanding its relationship to other historiographical works of the so-called

* Artykuł stanowi rozszerzoną wersję pracy przygotowanej na seminarium prof. Pawła Żmudzkiego na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego, któremu chciałbym w tym miejscu podziękować za dyskusję i merytoryczne uwagi do tekstu. Bardzo dziękuję również mojemu promotorowi dr. Piotrowi Oknińskiemu, pod którego kierunkiem przygotowywałem studium źródłoznawcze najstarszego kopiariusza katedry plockiej. Tytuł, stanowiący pierwsze słowa znanej wersji Genealogii plockiej, zdecydowałem się podać zgodnie z podstawą rękopiśmienną, mając świadomość popełnienia błędu przez pisarza.

“unification tradition”. Notably, the prototype of the Płock Genealogy may have served as a source for both the *Lesser Poland Annals* and the *Chronicle of Dzierżwa*, thereby warranting a reevaluation of its place within the landscape of early fourteenth-century Polish historiography.

Słowa kluczowe: Genealogia płocka, kopiariusz, historiografia średniowieczna, źródłoznawstwo, Kronika Dzierżwy, śląska Kronika polska, Rocznik małopolski

Keywords: Płock Genealogy, cartulary, medieval historiography, source study, Chronicle of Dzierżwa, Polish-Silesian Chronicle, Lesser Poland Annals

„Oto są pokolenia książąt i królów Polski” – tymi słowami zaczyna się tekst znany w historiografii jako Genealogia płocka. Odkrył go w przechowywanym w Bibliotece Kapitulnej w Płocku kodeksie H.31 i wydał w ramach piątego tomu „Monumenta Poloniae Historica” Wojciech Kętrzyński². To dziewiętnastowieczne, opatrzone dość niejasnymi komentarzami, wydanie stało się na wiele lat jedyną dostępną dla historyków wersją źródła, kodeks zaginął bowiem w czasie II wojny światowej. Wszystkie te okoliczności mocno zaważyły na rozważaniach nad kwestią chronologii, charakteru i funkcji Genealogii płockiej, wpędzając badaczy w pułapki analizy źródłoznawczej pozbawionej podstawy rękopiśmiennej. Szczęśliwie (i dość niespodziewanie) fragment dawnego kodeksu H.31, zawierający najstarszy kopiariusz katedry płockiej wraz z tekstem Genealogii, został odnaleziony i przekazany przez Bibliotekę Uniwersytecką w Jenie płockiemu Archiwum Diecezjalnemu w 2015 r.³

W dotychczasowych badaniach nad Genealogią płocką nie uwzględniano szerzej faktu, że dołączono ją do najstarszego kopiariusza płockiego. Wynikało to przede wszystkim z tego, że sam kopiariusz umknął uwadze historyków. Jedynie Bolesław Ulanowski zwracał uwagę na istnienie w H.31 „najstarszego polskiego kopiariusza”⁴. Same kopiariusze nie były jedynie pomocami kancelaryjnymi, prostymi zbior-

² *E Codicibus Plocensibus*, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1888 (Monumenta Poloniae Historica, 5) s. 992–994. Nową edycję tekstu, opartą na przekazie rękopiśmiennym, opublikował Norbert Gołdys (N. Gołdys, *Genealogia płocka – nowe spojrzenie na źródło małopolskie z drugiej połowy XIII wieku*, „Studia Historyczne”, 61, 2018, 1, s. 39–41). Z tego też względu zrezygnowałem z dokonywania kolejnej reedycji tekstu. Niemniej edycja Gołdysa nie jest pozbawiona błędów, które koryguję w niniejszej pracy.

³ Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej: ADP), Corpus Diplomaticum [dawniej: Dokumenty pergaminowe], sygn. 1 (najstarszy kopiariusz katedry płockiej) (dalej: CD 1). O losach oraz odzyskaniu rękopisu zob. A. Salina, *Z Jeny do Płocka. Powrót szczątków trzynastowiecznego kodeksu zrabowanego z Biblioteki Seminaryjnej*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, t. 14, Białystok 2020, s. 199–232. Opis rękopisu, który wciąż figuruje jako zaginiony, wraz z literaturą przedmiotu zob. <https://manuscripta.pl/manuscripts/43613/> (dostęp: 11 VIII 2024). Na temat samego kopiariusza płockiego zostanie opublikowane osobne studium źródłoznawcze (K. Pielat, *Najstarszy kopiariusz katedry płockiej. Studium źródłoznawcze* [w przygotowaniu]).

⁴ B. Ulanowski, *Synod prowincjonalny w Kamieniu*, Kraków 1915, s. 7.

rami dokumentów, jak wykorzystywali je przede wszystkim wydawcy kodeksów dyplomatycznych. Średniowieczne kopiariusze stanowiły pewien etap użytkowania dokumentów jako świadectw pisanych⁵. Ich sporządzanie wykraczało jednak znacznie poza cele kancelaryjne. Funkcjonowały także jako instrumenty kształtowania i nośniki tożsamości zbiorowej⁶. Celem niniejszej pracy jest ponowna analiza źródłoznawcza Genealogii płockiej na podstawie nie tylko odnalezionej po latach wersji rękopiśmiennej, lecz także najstarszego kopiariusza katedry płockiej. Staram się tym samym odpowiedzieć na pytanie o funkcje oraz datację owego tekstu.

DOTYCHCZASOWE BADANIA NAD GENEALOGIĄ PŁOCKĄ

Mimo zaginięcia podstawy rękopiśmiennej Genealogia stała się po II wojnie światowej obiektem zainteresowania historyków. W historiografii wysunięto zasadniczo trzy hipotezy na temat przyczyn i okoliczności jej powstania. Pochylając się nad wywodami genealogicznymi, Gerard Labuda datował ją na lata 1284–1295, przyjmując, że została sporządzona bliżej „powstania samego kodeksu”, podając za Ulanowskim właśnie rok 1284⁷. Tym samym stanowiła ona dla Labudy „niewątpliwie najstarszą genealogię książąt polskich”⁸. Miała w jego przekonaniu służyć jednemu z synów Kazimierza kujawskiego, Leszkowi Czarnemu bądź Władysławowi Łokietkowi, jako legitymizacja w rywalizacji o tron krakowski. Poznański historyk wskazywał przy tym na jej pokrewieństwo z Rocznikami małopolskimi – twórca Genealogii miał opierać się na jakimś pierwowzorze tych tekstów⁹.

⁵ M. Mostert, *Wytwarzanie, przechowywanie i użytkowanie. O roli tekstu pisanego w średniowieczu*, w: *Kultura pisma w średniowieczu. Znane problemy, nowe metody*, red. A. Adamska, P. Kars, Lublin 2013, s. 17–35.

⁶ Zob. G. Declercq, *Originals and Cartularies: The Organization of Archival Memory (Ninth–Eleventh Centuries)*, w: *Charters and the Use of the Written Word in Medieval Society*, red. K. Heidecker, Turnhout 2000, s. 147–170; M.R. Pauk, *Mnisi – fundatorzy – pismo. Cronica Domus Sarensis na tle dziejopisarstwa klasztoru XI–XIV wieku*, w: *Christianitas Romana. Studia ofiarowane Profesorowi Romanowi Michałowskiemu*, red. K. Skwierczyński, Warszawa 2009, s. 234–273; G. Declercq, *History, Memory and Remembrance in Early Cartularies and Libri Traditionum*, „Studi Medievali”, 58, 2017, 1, s. 1–21; P. Wiencierz, *Kodeks Baltazara Behema jako kopiariusz. Nowe dyskusje i nowe ustalenia*, „Rocznik Krakowski”, 84, 2018, s. 7–32; P. Okniński, *Kodeks Baltazara Behema jako świadectwo miejskiej ideologii władzy*, „Studia Źródłoznawcze”, 58, 2020, s. 137–150; tenże, *Wehikuły pamięci. Przeszłość i władza w dawnym Krakowie (do końca XVIII w.)*, Warszawa 2023, s. 14–34.

⁷ B. Ulanowski, *Synod prowincjonalny*, s. 20–23.

⁸ G. Labuda, *Kroniki genealogiczne jako źródła do dziejów rozbitcia i zjednoczenia monarchii w Polsce średniowiecznej*, „Studia Źródłoznawcze”, 22, 1977, s. 45–48.

⁹ Tamże, s. 46, przyp. 22. Należy zauważyć, że Labuda był przekonany także o trzynastowiecznej genezie podstawy Roczników małopolskich (tzw. *Annales Polonorum deperditi*), która – jak udowodnił w swojej rozprawie Wojciech Drelicharz – powstała dopiero pomiędzy 1306 a 1325 r. (W. Drelicharz, *Annalistyka małopolska XIII–XV wieku. Kierunki rozwoju wielkich roczników kompilowanych*, Kraków 2003).

Zupełnie inną datację zaproponował Wojciech Drelicharz. Na kanwie badań nad Rocznikami małopolskimi, zwłaszcza na podstawie ustalonej przez siebie chronologii powstania pierwowzoru pewnej ich grupy (konkretnie Rocznika małopolskiego Gesselena), uważał jednak, że Genealogia została sporządzona po 1348 r., a przed 1366 r., konkretnie w latach 1360–1366¹⁰. Jednocześnie zaproponował dwie hipotezy na temat okoliczności jej powstania. Pierwsza zakładała sporządzenie Genealogii w celu potwierdzenia praw Kazimierza Wielkiego do korony polskiej oraz umocnienia jego zwierzchnictwa nad Mazowszem. Tekst ten miał w założeniu oddziaływać na postawę plockiego kleru katedralnego, „wzmacniając opcję prokazimierzowską, wypierając zaś ewentualne sympatie proluksemburskie”¹¹. Drugą możliwością było przygotowanie jej jako podbudowy ideologicznej pod sukcesję Władysława Białego po śmierci Kazimierza Wielkiego. Wyraźnie skłaniając się ku tej drugiej hipotezie, Drelicharz podkreślał, że „była to pierwotna funkcja GP”¹². Wtórnie zaś Genealogia mogła zostać wykorzystana przez środowisko katedry plockiej popierające roszczenia Siemowita IV, w związku z czym właśnie miałyby zostać przycięta i włączona do kopiariusza powstającego w kancelarii biskupiej¹³.

Brygida Kürbis dopuszczała natomiast mazowiecką proveniencję Genealogii, która była dla niej dowodem na prowadzenie w środowisku plockim jakichś zapisów historiograficznych. Tekst miał zdaniem badaczki powstać na dworze Bolesława II po oddaleniu Kunegundy w 1302 r. Po objęciu rządów w Krakowie Władysław Łokietek miał – według Kürbis – uzyskać kopię Genealogii plockiej, z której z kolei mógł czerpać Dzierżwa¹⁴. Taką zależność, tzn. opieranie się przez Dzierzwę na przekazie Genealogii plockiej, stanowczo zakwestionował Jacek Banaszkiewicz, wskazując jednak na korzystanie przez autorów obu tekstów z tego samego źródła¹⁵.

Ostatni głos w sprawie pochodzenia Genealogii, wygłoszony już po odnalezieniu rękopisu, należy do Norberta Gołdysa, który zaproponował hipotezę o powstaniu Genealogii plockiej w latach siedemdziesiątych XIII w. na dworze Bolesława Wstydlivego w związku z „promocją Leszka Czarnego na przyszłego władcę Krakowa, jako najstarszego z piastowskich juniorów, w którym płynęła krew zarówno władców Małopolski, jak i Śląska”¹⁶.

¹⁰ W. Drelicharz, *Genealogia plocka. Źródła, funkcje i treści ideowe*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniak, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 441–449. Stanowisko to autor podtrzymał także w późniejszej rozprawie o annalistyce małopolskiej (W. Drelicharz, *Annalistyka małopolska*, s. 313–319).

¹¹ W. Drelicharz, *Genealogia plocka*, s. 458.

¹² Tamże, s. 458–463.

¹³ Tamże, s. 465–466.

¹⁴ B. Kürbis, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 128–129, przyp. 89.

¹⁵ J. Banaszkiewicz, *Kronika Dzierzwy. XIV-wieczne kompendium historii ojczystej*, Wrocław 1979, s. 116–117.

¹⁶ N. Gołdys, *Genealogia plocka*, s. 38.

W historiografii zasadniczo przyjęto hipotezę Drelicharza wraz z datowaniem tekstu na lata sześćdziesiąte XIV w.¹⁷ Wypada tutaj jednak nadmienić, że na wyniki badań znacząco wpłynął wspomniany już brak wersji rękopiśmiennej. Zaważyły tutaj słowa wydawcy, który przekazał, że „ostatnie trzy wyrazy stoją na marginesie, wskutek czego przy oprowie resztę nazwisk obcięto”¹⁸. Drelicharz przyjął na tej podstawie, że tekst został przerwany oraz wybrakowany wskutek przecięcia karty, a także że wydawca zmienił kolejność not genealogicznych¹⁹. Słuszność ma jednak Gołdys, zwracając uwagę, że dostępny nam tekst Genealogii jest niemal kompletny z wyjątkiem kilku ostatnich imion²⁰. Nie uzasadnił jednak dostatecznie tego poglądu na podstawie rękopisu.

W gruncie rzeczy zarówno analiza źródłowa, jak i obie hipotezy na temat Genealogii plockiej, zaproponowane przez Drelicharza, mają bardzo słabe umocowanie w samym źródle. Odnośnie do pierwszej z nich należy wskazać, że Kazimierz Wielki wszedł w posiadanie Płocka na zupełnie innych warunkach, mianowicie na mocy układów z książętami mazowieckimi²¹. Król nie musiał zatem potwierdzać swoich praw za pomocą wywodu genealogicznego, w którym na dodatek brak jego osoby (i z pewnością nigdy jej tam nie było, o czym niżej). Ponadto w żadnym razie tego rodzaju tekst nie uzasadniałby roszczeń królewskich. Mógł nawet je osłabić, gdyż żyli bracia zmarłego Bolesława plockiego. Podobnie sprawa się ma, jeśli chodzi o postawę polityczną biskupa i kapituły plockiej. Po śmierci biskupa Klemensa w 1355 r. doszło do konfliktu w sprawie wyboru jego następcy: kapituła plocka przy poparciu króla powołała Imasława²², natomiast papież udzielił nominacji dominikaninowi Bernardowi. Spór ciągnął się do 1362 r.²³ Po śmierci Imasława biskupami plockimi zostali kolejno spokrewnieni ze sobą Mikołaj (1365–1367)²⁴ i Stanisław (1368–1375). Ten ostatni należał wcześniej do najbliższego otoczenia monarchy i kancelarii królewskiej²⁵. W 1369 r. biskup Stanisław potwierdził plockiej gminie miejskiej posiadanie 58 łanów, które osiem lat wcześniej nadał jej Kazimierz

¹⁷ P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014, s. 115–116.

¹⁸ *E Codicibus Plocensibus*, s. 994, przyp. 1.

¹⁹ W. Drelicharz, *Genealogia plocka*, s. 437.

²⁰ N. Gołdys, *Genealogia plocka*, s. 7.

²¹ *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2: *Dokumenty z lat 1248–1355*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław 1989, nr 314.

²² A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej plockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. 2: *Kanonicy*, Toruń 1993, s. 57–58.

²³ S. Szczur, *Spór o obsadę biskupstwa plockiego w czasach Kazimierza Wielkiego*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 494–512. Ostatnio także: A. Salina, *Polityka książąt mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV wieku do 1526 roku*, Poznań 2011, s. 68–72.

²⁴ A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy*, t. 1: *Pralaci*, Toruń 1991, s. 111–112.

²⁵ Tenże, *Pralaci i kanonicy*, t. 2, s. 135–136.